

WSPOMNIENIE O PROF. STANISŁAWIE JAWORSKIM (1934–2018)

ANNA BURZYŃSKA*

15 lutego 2018 roku zmarł profesor dr hab. Stanisław Jaworski, wybitny teoretyk i historyk literatury, krytyk literacki i poeta, profesor na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletni członek redakcji i redaktor naczelny „Ruchu Literackiego”.

Z wielkim smutkiem żegnamy każdego, kto odchodzi z uniwersyteckiej społeczności, ale jest to chyba o wiele trudniejsze w sytuacji, gdy ten ktoś wraz z wejściem w wiek emerytalny nie usuwa się w cień własnego zacisza domowego, lecz do samego końca aktywnie uczestniczy w życiu uczelni. Profesor Jaworski był obecny zawsze – zajmował swoje stałe miejsce na Radach Wydziału Polonistyki UJ, regularnie przychodził na zebrania Katedry Teorii Literatury, do końca aktywnie uczestniczył w życiu naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego i wielu innych placówek badawczych w Polsce i za granicą. Do samego końca spotykał się z licznym gronem swoich uczniów, interesował się nimi – niezależnie od wieku i pozycji zawodowej – nieprzerwanie inspirował ich i pobudzał do myślenia. Obdarowywał wszystkich swoją dyskretną, lecz jednocześnie bardzo znaczącą obecnością, ciepłą barwą głosu, serdecznym uśmiechem. Bardzo trudno mówić o nim w czasie przeszłym, bo oczywiście wszyscy cenili jego dorobek naukowy, ale też chyba tak zwyczajnie, po ludzku, go lubili. Był niekonfliktowy i życzliwy. Emanował spokojem i delikatnością, roztaczał wokół siebie trochę staroświecki, lecz jakże cenny w dzisiejszych czasach urok. Odznaczał się niezwykłą kulturą osobistą i łagodnością – sprawiało to, że w jego towarzystwie wszyscy – od studenta po profesora – czuli się bezpiecznie. Z racji swojego wysokiego wzrostu w rozmowach pochylał się zwykle nad interlokutorem, ale można by powiedzieć, że pochylał się również mentalnie – jak nikt potrafił słuchać i prawdziwie rozmawiać, obdarzał każdego uwagą, rozważnie i celnie komentował wszystkie kwestie. Miał specyficzne, subtelne poczucie humoru, umiał znakomicie opowiadać, znał wiele ciekawostek i anegdot, co sprawiało, że każde spotkanie z nim – nawet krótka rozmowa na korytarzu – było zawsze znaczące i zapisywało się w pamięci. Nigdy nie zabiegał o rozgłos i nie starał

* Anna Burzyńska – prof. dr hab., Wydział Polonistyki UJ.

się zrobić kariery za wszelką cenę. Był – zwłaszcza dzisiaj nieczęsto spotykanym przykładem człowieka i uczonego, który osiągnął tak wiele bez nachalnej autoprezentacji, narcyzmu i rozpychania się łokciami. Wiódł swoje spokojne życie uczonego z dystansem do siebie i świata, z pokorą, z wielką skromnością i cierpliwością. Mimo to, tak bardzo wrósł w środowisko Uniwersytetu Jagiellońskiego, był tak znaczącą postacią polskiej i zagranicznej humanistyki, iż zapewne nikt nie wyobrażał sobie, że kiedyś może go zabraknąć. Pod wieloma względami był człowiekiem wyjątkowym, a te piękne cechy jego osobowości i charakteru niewątpliwie zasługują na to, by o nich pamiętać – na równi z wymiernym dorobkiem naukowym i literackim czy osiągnięciami zawodowymi.

Profesor Stanisław Jaworski urodził się 12 września 1934 roku w Częstochowie, ale to z Krakowem i z Uniwersytetem Jagiellońskim połączył całe swoje dojrzałe życie. Studiował polonistykę na UJ, a następnie związał się z krakowską Alma Mater zawodowo. Był znakomitym pedagogiem i świetnym wykładowcą – równie kompetentnym (co rzadkie) historykiem, jak i teoretykiem literatury. Wykształcił wiele pokoleń polonistów, wypromował ogromną ilość licencjatów, magistrów i doktorów, uczestniczył w licznych przewodach habilitacyjnych i procedurach awansowych. Pełnił też na uczelni ważne i prestiżowe funkcje – prodziekana Wydziału Filologicznego UJ (1975–1978), dziekana tegoż Wydziału (1978–1981), wicedyrektora Instytutu Filologii Polskiej UJ (1984–1988) oraz kierownika Zakładu (później Katedry) Teorii Literatury i Poetyki Historycznej (1976–1979, 1993–1996). Godnie reprezentował też uniwersytet za granicą – prowadząc zajęcia z języka i literatury polskiej w Grenoble, Nancy i Lyonie. Francja była niewątpliwie jego drugą duchową ojczyzną, czuł się tam znakomicie i był też wybitnym znawcą literatury francuskiej, zwłaszcza francuskiej Awangardy. Znakomicie znający język francuski, obyty z francuską i europejską kulturą duchową wnosił jej niepowtarzalny klimat w mury krakowskiej uczelni. W późniejszym okresie życia – w latach 1998–2014 – związał się też zawodowo z Tarnowem, gdzie został nauczycielem akademickim w Zakładzie Filologii Polskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Prowadził tam wykłady z zakresu poetyki i teorii literatury oraz literatury współczesnej. Był promotorem wielu prac dyplomowych studentów studiów licencjackich i magisterskich na filologii polskiej. W latach 2009–2014 pełnił też funkcję kierownika zespołu naukowego literatury współczesnej i teorii literatury w Zakładzie Filologii Polskiej PWSZ. Stał się w tarnowskiej szkole postacią wręcz kultową – tam również wywarł ogromny wpływ na liczne rzesze uczniów i pracowników.

Wiele czasu, sił i energii poświęcił też Profesor Jaworski „Ruchowi Literackiemu” – najpierw jako członek redakcji, a następnie jako wieloletni redaktor naczelny. Bez wątplenia w znaczący sposób przyczynił się do znakomitego poziomu naukowego pisma – z wielką rozwagą i wyczuciem aktualnie ważnych tematów dobierając artykuły do kolejnych numerów, jak również publikując w nim własne teksty.

Wreszcie – co dla człowieka zajmującego się literaturą nie mniej ważne – był też jej praktykiem – poetą. Począwszy od debiutu poetyckiego w 1955 roku na łamach „Dziennika Polskiego” pisał i publikował wiersze aż do śmierci – także w innych czasopismach (np. w „Życiu Literackim”, „Poglądach” czy „Zebry”). W latach 1956–1958 był też członkiem redakcji „Zebry”. Jako twórca literatury potrafił rozbudzać pasję pisania zwłaszcza w młodych, wrażliwych ludziach, których nierzadko otaczał troskliwą opieką, pielęgnując ich talent i udzielając im wielu cennych uwag. Swoim doświadczeniem i artystycznymi inspiracjami dzielił się również prowadząc przez wiele lat zajęcia z adeptami literatury w Studium Literacko-Artystycznym UJ. Jako autentyczny pasjonat i miłośnik poezji wpływał nie tylko na sferę intelektu, lecz też na emocje, rozniecał apetyt na poezję.

Profesor Jaworski pozostawił po sobie wiele interesujących i ważnych rozpraw naukowych i książek – począwszy od tych poświęconych Tadeuszowi Peiperowi oraz awangardzie (*U podstaw awangardy, Między awangardą i nadrealizmem, Odnajdywanie świata*), poprzez edycję dzieł lidera Awangardy Krakowskiej, następnie wnikliwe analizy zawikości procesu twórczego (*Piszę, więc jestem*), omówienia specyfiki literatury współczesnej (*Zakrety i przetomy: studia o literaturze XX wieku*), porządkowanie terminologii literaturoznawczej i periodyzacji literackiej (kolejne *Słowniki terminów literackich*), aż do ostatnio wydanej książki *Maski, gesty, słowa* poświęconej różnym sposobom przejawiania się „ja” poetyckiego, a nawet wkraczającej w specyfikę zagadnień literackiej auto-prezentacji internetowej, co świadczyło o tym, że nie tylko wspaniale orientuje się w literackiej przeszłości czy niedawnej współczesności, ale też nieobce są mu najświeższe nowinki i najnowsze trendy. Fascynowała go przede wszystkim polska i zagraniczna (zwłaszcza francuska) awangarda literacka i znał się na niej jak nikt. Jego prace poświęcone twórczości awangardowej były pionierskie i odkrywcze, po dziś dzień tworzą one kanon podstawowej wiedzy na ten temat i stanowią cenne źródło informacji dla wszystkich zajmujących się tą problematyką. Mimo zawansowanego wieku Stanisław Jaworski do samego końca zachowywał świetną sprawność intelektualną, odznaczał się znakomitą pamięcią, przebogata i wszechstronna erudycją, a także wszelkimi innymi kompetencjami potrzebnymi badaczowi literatury.

Profesor Jaworski nie był tylko zwyczajnym, szeregowym nauczycielem akademickim, ale prawdziwym Mistrzem – po dziś dzień myśli tak o nim wielu jego uczniów. Szczególnie jednak dało się to odczuć w dawnych, komunistycznych czasach, kiedy to zwłaszcza teoretycy literatury czuli się odcięci od wszystkiego tego, co w ich dyscyplinie działo się w Europie czy na świecie. Stanisław Jaworski doskonale się w tym wszystkim orientował, był prawdziwym emisariuszem wiedzy niedostępnej dla ogółu, a przez to niezwykle pociągającej i fascynującej. Dzieląc się nią, otwierał szczelnie zamknięte okna – opowiadał o Rolandzie Barthesie, Jacquesie Derridzie, Julii Kristewej, Philippie Sollersie,

o nouveau roman i nouvelle critique. Przekazywał tę wiedzę lekko, niemal mimochodem, zawsze jakby trochę zakłopotany tym, że nad kimkolwiek góruje. Jego łagodność mobilizowała do poszukiwań i przemyśleń znacznie bardziej, niż jakiegokolwiek środki nacisku. Otaczając opieką bardziej już zaawansowane projekty naukowe, zawsze sprawiał, że adept czuł się partnerem, że rozwijał się w pełnym tego słowa znaczeniu. Całą swoją postawą Profesor dawał do zrozumienia, że sposób przekazywania wiedzy jest tak samo ważny, a nierzadko nawet ważniejszy, niż sama wiedza. Ze z młodymi, często bardzo wrażliwymi ludźmi, jacy przychodzą na Wydział Polonistyki, należy postępować delikatnie, by ich nie stłamsić i nie zniszczyć tego, co w nich najcenniejsze. Podobnie zachowywał się w kontaktach z koleżankami i kolegami z Wydziału – każdemu okazywał szacunek. Na zebraniach Katedry Teorii Literatury do samego końca zaskakiwał nieoczekiwanymi skojarzeniami, trafnymi uwagami, wnikliwymi komentarzami. Widać było, że nawet jeśli niekoniecznie aprobeuje wszystkie te dziwaczne rzeczy, którymi zajmują się teraz zwłaszcza najmłodszy badacze literatury, to jednak nieustannie trzyma rękę na pulsie i – co nie mniej ważne – potrafi uszanować inny punkt widzenia.

Miejsca, które zajmował Profesor w uniwersyteckich salach wykładowych, na spotkaniach poetyckich, konferencjach naukowych czy w redakcji „Ruchu Literackiego” pozostaną dotkliwie puste – ale tylko w sensie fizycznym. Bo choć nigdy specjalnie o to nie zabiegał, bardzo trudno będzie go zapomnieć. Z właściwą sobie subtelnością i dyskrecją, mocno i wyraźnie zaznaczył wszędzie swój ślad.